

## Rejestracja młodzieży szkolnej

**Wichy** — Postanowione zostało przeprowadzenie rejestracji młodzieży szkolnej, urodzonej w okresie: 1 stycznia 1914 r. — 31 grudnia 1928 r. Rejestracja ta odbędzie się pomiędzy 27 lutego a 11 marca i przeprowadzona zostanie przez Kuratorium, po uprzednim przystąpieniu kierowników biur pracy.

Rejestracja będzie miała miejsce: 1. W zakładach naukowych publicznych i prywatnych;

2. W specjalnie na ten cel urządzonych ośrodkach, pod zarządem władz departamentalnych. Ośrodki te czynne będą dla tej młodzieży, która z ja-

kichkolwiek bądź powodów nie została zarejestrowana w zakładach naukowych.

### POSTAWA FINLANDII

**Sztokholm.** — Pomimo presji wyrażanej na Finlandię, stan umysłów ludności jest nacechowany spokojem. Parlament zajmował się wyłącznie sprawami porządku dziennego.

P. Erko, b. minister fiński, przebywający od paru dni w Szwecji, powrócił do Helsinek.

## 170 terrorystów przed sądem niemieckim

**Paruz.** — Przed niemieckim sądem polowym w Paruzi stanęło 170 terrorystów, oskarżonych o czynne wystąpienie przeciwko członkom sił zbrojnych Rzeszy, niektórym urzędom francuskim i prywatnym zwolennikom współpracy francusko-niemieckiej.

Najmniej skompromitowani członkowie tej organizacji zostali skazani na kary więzienia lub ciężkich robót, natomiast los 24 przewodników będzie ustalony w najbliższych dniach.

### OGONCZYK

## WALKI W NETTUNO A DRUGI FRONT

**London.** — „Daily Mail” zwraca uwagę, że „od wyników walk w Nettuno uzależniona jest możliwość zakończenia w tym roku wojny. Gdyby bitwa ta okazała się niesprzyjającą dla sojuszników — otwarcie drugiego frontu mogłoby ulec opóźnieniu o szereg miesięcy”.

## Kultura ludowa

Wielkie handlowe czy strategiczne drogi świata, były od najdawniejszych stuleci drogami ekspansji kultury. Szyły nimi karawany cudzoziemskich kupców, przemierzali je legie wojskowe, niosąc wraz z towarami czy orężem swoje wyzyskanie i obyczaje i zostawiając wszędzie ich pląsy czy błęsy ślad, ślad ten czasem zanikał natychmiast, bardzo często rozszerzał się jednak, zakorzeniał i zostawał na zawsze. Ludność podchwytowała nowatorstwo, przejmowała je i przystosowywała do lokalnych warunków, często fragmentarycznie lub całkowicie włączając do swych wierzeń, zwyczajów i obrzędów.

Takim szlakiem handlowym idącym przez ziemie polskie z południa na północ, była rzymska droga burzyniejąca łącząca stolicę cesarstwa z Baltykiem i ona to pokoyła na naszej kulturze ślad łaciński zaraz ostreżenie piętno wyciśnięte na niej chrześcijaństwem.

Kultura staropolska, mimo późniejszego włączenia jej w kulturę i obrzędowość chrześcijańską, przetrwała w swej istocie i treści przy zmierzonych tylko formach i ramach dwanaście do najdawniej stuleci — do dnia dzisiejszego.

Nie jest ona w całym kraju jednolita. Poza wpływami kultury łacińskiej widocznie zarysowującej się w dorzeczu Wisły, zamczyły się nieco, na północy wpływy skandynewskie a przez Bramę Morawską i Śląsk — niemieckie. Poza tym droga handlowa z Bałkanów przez Alpy siedmiogrodzkie i Karpaty zwana szlakiem wołoskim miała szczerpnięcie góralskim polskim i autochtonicznym odrębność bałkańską. Wielki szlak idący z Konstantynopola na Rusz zabaczył swymi wpływami nasze ziemie wschodnie. Ponadto nasze szlaki idące od głównej ośi (Wisły) niosły w późniejszych czasach szlarna rodzinę

kultury na ziemie pozostające pod obcym wpływem. Takim szlakiem była droga inflancka przez Wileńszczyznę i droga czarnomorska przez Ukrainę. Na obydwu tych szlakach położyliśmy nasze piętno bardzo silne i daleko silniejsze niż na nas wpływy niemieckie i skandynewskie, które jako obce psychice i duchowo polskiemu zatrzymały się na skrajach ziem naszych, nie wtargnąwszy do środka.

Zróżnicowanie kultury ludowej wspierane licznymi mniejszymi szlakami od zewnątrz i drogami wewnętrznymi (w czasach podziału na dzielnicę testamentem Krzywoustego — r. 1138) wytworzyło u nas odrębność zwyczajów, obyczajów, obrzędowości i częściowo wierzeń w poszczególnych regionach. Wskutek tego nie można rozpatrywać i rozstrząsać kultury ludowej bez uwzględnienia i uwypuklenia poszczególnych regionów.

Wpływy bałkańskie wytworzyły u nas specyficzne i ciekawe odmiany szczerpnięcie góralskich jak Huculi, Lemkowie, Kłiszczacy, Podhalanie czy Łachy sądeckie, Kurpie, Borowiacy, Łasacy. Poborzenie wytworzyli specjalną kulturę ludową puszczańską. Kaszubsi i Kobańscy to lud o kulturze rybackiej. Wielkie różnice są między Mazurami a Kujawiakami, Księżakami a Łużnikami, Krakowiakami a Ślązakami i t. d. a ponadto istnieją jeszcze pośród nich liczne podgrupy różniące się między sobą.

(Dokończenie na str. 2-iej).

JUTRO:

FATIMA — POLACY —

ROZANIEC I POKOJ.

### Z ARTYKUŁU

#### DRA GOEBBELSA

**Berlin.** — W tygodniowym artykule „Das Reich” Dr. Goebbels kładzie nacisk na fakt, że: „Wojna posuwa się naprzód krokami obrzydła do punktu kulminacyjnego, dramatycznego, który spowoduje kryzys. Rok 1944 rozpoczął się szeregiem decydujących wydarzeń w dziedzinie politycznej i wojskowej. Są one tylko przedsmakiem tego, czego możemy się spodziewać. Należy się spodziewać przemian o niezwykłej doniosłości i one to zadecydują, czy nastąpi koniec Europy, czy też kontynent europejski rozpocznie nową erę”.

# WIARUS POLSKI

— REDAKCJA — REDAKCJA —

ADMINISTRACJA — ADMINISTRACJA

46, Rue de la Charité — LYON

Tel. i Franklin 97-30 Ch. Postal. Lyon 926-95

Abonnement-Abonnement: 1 miesiąc 28 fr. 3 miesiące 75 fr.

QUOTIDIEN POLONAIS

21 LUNDI — PONIEDZIAŁEK 1944  
FEVRIER — LUTY

Directeur: D. S. NAWROCKI

PRIX - CENA: 1 fr.

Dziś wieszujemy: Maksymilianom

Jutro: Zapusty

Rok 55<sup>ty</sup> Année. Nr. 43

## O wykorzystaniu rąk roboczych

**Wichy.** — Ministerstwo Pracy ustaliło następujące zarządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 1 lutego 1944 r., o wykorzystaniu rąk roboczych w Francji:

1. W pierwszym rzędzie nastąpi zatrudnienie:
  - a) jak największej liczby robotników obywateli;
  - b) zastępstwo uchylających się od powrotu do pracy urlopników;
  - c) tropienie tych ostatnich oraz próżniaków.
2. Utworzona zostaje mieszana komisja niemiecko-francuska, mająca swą filie we wszystkich departamentach, która ustalać będzie kontyngenty potrzebnych do pracy robotników, odrębnie:

### PRACOWNIK EUROPEJSKI

#### BUDUJE POKOJ

## Niemieckie komunikaty wojenne

**Berlin (18. 2.).** — Na południowy wschód i na północ od Krzywego Rogu wojska sowieckie przeszły do natarcia z udziałem licznych formacji czołgów i piechoty. Tęcza się zaklecie walki, zwłaszcza w powstającej na południowy wschód od tego miasta. Od 5 listopada ub. r. do 15 b. m. podczas ciężkich bojów w okręgu Nikopola wojska Rzeszy odrzuciły szereg potężnych uderzeń sowieckich, często w walkach na białą broń, oraz zniszczyły lub zabrały: 1.754 czołgi, 533 armaty i wiele innego sprzętu wojennego, strącając równocześnie 65 samolotów nieprzyjacielskich. Lotnictwo niemieckie występowało również w znacznych ilościach. Na zachód od Czerkas odparto uderzenie wroga. Nawiazano łączność z większą formacją niemiecką, odcięłą od głównych sił od kilku tygodni, a oswojona obecnie przez formację pancerną. Na południe od jeziora Ilmen

— dla skrócenia frontu opuszczono wybrzuszenie dokoła Starej Russy, po zniszczeniu wszelkich urządzeń wojskowych w tym mieście. Ewakuację przeprowadzono bez przeszkód ze strony wroga. Na zachód od jeziora Ilmen, aż do jeziora Pełpus i Narwy nieprzyjacieli atakowali przy pomocy większych sił, lecz stracił 36 czołgów i został odrzucony.

Na południe od Rzymu, przy poparciu znacznych sił lotniczych i pancernych — natarcia niemieckie w celu zwięźlenia przytyku Nettuno rozwijają się pomyślnie. Gwałtownie wybuchł i pożary spowodowane w portach Anzio i Nettuno. Kato Cassino granadiery niemieckie odpartli wszelkie uderzenia nieprzyjaciela i odrzucili na dawne pozycje te formacje wroga, które zdobyły początnie wyrwy. Wrog ponosił ciężkie straty. 18 maszyn stracono. Na północ od wyspy Elby zatopiono dwie szybkie motorówki angielskie.

## Na Bałkanach

**Berlin.** — Gen. Davies, przebywający w Albanii z misją tworzenia band partyzanckich, wpadł w ręce wojsk rządowych, gdyż — jak podaje Berlin — rząd sibański zdołał sfornować znaczną armię. Generał został zraniony przed wzięciem do niewoli.

Na północny Chorwacji zdobyte zostało przez Niemców miasto Koprivnica, w pobliżu granicy chorwacko-greckiej. Zwolniony został w ten spo-

sób dostęp do linii kolejowej Zagrzeb — Budapeszt.

## ARGENTYNA NIE WYPowiedziała WOJNY OSI

**Buenos-Aires.** — Rzecznik rządu argentyńskiego zaprzecza kategorycznie pogłoski, jakoby Argentyna miała wypowieść wojnę osi. Odrzucił on wszelkie informacje o rzekomych zatopieniu okrętu.

nie dla każdego departamentu i zawodu. Wyniki ankiety, przeprowadzonej w poszczególnych przedsiębiorstwach, ustala potrzebę skierowania pracowników do Niemiec, względnie zatrzymania ich na miejscu.

3. Procentowe zapobiegawstwo poszczególnych gałęzi przemysłu ustalone zostanie na podstawie danych statystycznych z okresu 1931 — 1936. Komisje ustala listy personelu męskiego i żeńskiego, mającego stanąć przed komisją rewizyjną, z wyłączeniem z pod tego obowiązku rolników, rybaków, marynarzy i leśniczych. Powołani do pracy pod dani zostaną ogólnie lekarzom.

4. Do pracy w Niemczech skierowani zostaną robotnicy pochodzenia arijskiego, w wieku od 18 do 45 lat, posiadający mniej niż czworo dzieci, z pominięciem Almatyków i Lotaryńczyków oraz jeńców wojennych (którzy przebyli w niewoli do najmniej 6 miesięcy) i b. uczestników francuskiego Legionu ochotniczego.

5. Brane będą przede wszystkim elementy najmłodsze. Robotnicy od 16 do 60 lat będą zatrudnieni we Francji, a ogólnie rodzin, posiadających ponad troje dzieci, będą zatrudniali wyłącznie w miejscu swego zamieszkania.

6. Kobiety w wieku od 18 do 45 lat będą powołane do pracy (niezależnie lub meżatki bezdzietne), przy czym meżatki i samotne poniżej 25 lat zatrudnione zostaną w miejscu zamieszkania.

## Pismo katolickie występuje w obronie Polski

**London.** — Wielki przegląd katolicki „The Tablet” zamieścił w ostatnim numerze obszerny artykuł poświęcony omówieniu stanowiska W. Brytanii względem Polski.

„Bezspornym jest, że W. Brytania powinna podtrzymać rząd polski, przebijający w Londynie, gdyż w obliczu świata jest to pierwsza próba po konferencji tereńskiej. Powinniśmy dowiedzieć się, zachęcić nie wydać Wschodniej Europy — Grecji, Jugosławii, a szczególnie Polski — Sowieciom.”

„Porzucenie takie nie powinno nigdy być tolerowane przez potężne państwo śródziemnomorskie, jakim jest W. Brytania. Siła dyplomacji polskiej polega właśnie na fakcie, że W. Brytania nie może się zgodzić na to, by uznany przez nią rząd polski odsunął został przez Stalina na korzyść tych Polaków, którzy gotowi są stać się jego służalcami i narządami.”

„Gdybyśmy na to przystali, świat cały powiedziałby że propaganda niemie-

## WY kilku wierszach

**GDANSK.** — Przemawiając publicznie, Dr. Rosenberg stwierdził, iż „wszystkie mosty zostały spalane i Niemcom pozostała tylko jedna droga — walki do zwycięstwa”.

**BERLIN.** — W samym okręgu berlińskim niemiecki Front Pracy otwiera 250 nowych świetlic dla robotników cudzoziemskich.

**LYON.** — Nowy prefekt p. Bonnefoy doręczył odznaczenia czterem policjantom — za zasługi służbowe.

**W ANGLII** zmarł s. p. Tadeusz Pielawski, ur. 13. 8. 1919 r. i został pochowany w Edynburgu.

**LYON.** — Odbyły się napady na pp. J. Ujną (?), R. Taberly i E. Ewangelistę, przy czym temu ostatniemu zabrano ciężarówkę Renault Nr. 3368 — PG — 2.

**SAINT-ETIENNE.** — Górnicy tutaj ofiarowali znowu 650 ton węgla z własnego przydziału — na rzecz Pomocy Krajowej.

**BERLIN.** — Wpływy kolei niemieckich wyniosły w roku 1943 prawie 12 miliardów RM.

**TOKIO.** — Zatonął statek pasażerski z 700 podróżnymi, z których 500 zginęło.

**MAUBEUGE.** — Kasjer jednej z tut. fabryk został napadnięty na ulicy i ograbiony z sumy 748.000 fr.

**MOSKWA.** — Z okazji swego 60-lecia p. Wyszyński otrzymał order Lenina z rąk p. Kalinina.

## MARSZ. ROMMEL ZWIEDZA „SZANCE ATLANTYKU”

**Berlin.** — Marsz. Rommel dokonał inspekcji południowego odcinka „szance Atlantyku”, od zatoki Kwa do Hendaye, granicy francusko - hiszpańskiej. Szczególną uwagę zwracał marszałek na ważne punkty strategiczne, jak ujścia rzek i porty.

## SMIERĆ POWSTAŃCA Z 1863 ROKU

**Nowy Jork.** — Marcełi Terpiński, żołnierz powstania 1863 r., zmarł w Toledo — Ohio, USA — przeżywał lat 98. Pozostawił 2-ich synów i wielu wnuczków w Toledo oraz siostrę i wnuczkę w Polsce.

## WARSZAWIE ZMARŁA s. p. SABINA FUGLEWICZ, wdowa po przemysłowcu i obywatelka ziemska, oraz Zdzisław Kolo dzielnicy z Poznania.

**W WARSZAWIE** zmarła s. p. Sabina Fuglewicz, wdowa po przemysłowcu i obywatelka ziemska, oraz Zdzisław Kolo dzielnicy z Poznania.

**W KRAJU** zmarli: Prof. dr. inż. Karol Dzięwiński, b. dziekan Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb odbył się w Krakowie.

**NA WĘGŁECH** odprawiona została żałoba „nasz św. za duszę s. p. Mieczysława Rokitnickiego i Adama Wojasiewicza, zmarłych w Kraju.

**WELLINGTON.** — Stowarzyszenie „Niezależnych Spożywców” prowadzi kampanię przeciwko spożywaniu pokarmów w stałych godzinach.

**MONTEVIDEO.** — Do dymyśi podał się pięciu ministrów, w czym minister spraw zagranicznych.

**IRKUCK.** — W katastrofie kopalnianej zginęło ponad stu górników.

**ALBI.** — W Chagnac terrorystki zastrzeliły sekretarza merostwa i jednego żandarmów.

**ALGER.** — P. Hardy, rektor uniwersytetu i kurator szkolnictwa w okręgu Alger (dawniej zajmujący to samo stanowisko w Litwie) — został ustrzelony i nie ma prawa uczę, nawet prywatnie.

**NOWY JORK.** — Trzy samoloty USA spotkały się w powietrzu podczas ćwiczeń, a 19 osób zginęło.

**ATENY.** — Barka motorowa, należąca do Międzynar. Czerwonego Krzyża i przewożąca 200 ton maki dla ludności greckiej — została zatopiona przez nurkowców brytyjski.

**ALBI.** — Sąd wolił pewną kobietę, która znokautowała swego zięcia (zawodowca boksera), działając we własnej obronie.

**DUNKIERKA.** — Tut, podprefekt p. Portal jest najmłodszym urzędnikiem francuskim tego stopnia, bo liczy tylko 30 lat.

**NICEA.** — 6 osobników zamordowało przemysłowca p. Wormsa z Saint-Jean-Perrat i zabrało 1,5 miliona franków.

**KANBERA.** — Straty Australii od początku wojny wyniosły 60.923 ludzi, z czego 16.480 zabitych — jak zapewnił premier Curtin.

**RZYM.** — Zakłady religijne, które udzieliły schronienia wrogom republiki faszystowskiej — zostaną zamknięte.

**LONDYN.** — Dotychczasowy gubernator wojskowy okręgu londyńskiego general Arthur Smith objął naczelna dowództwo wojsk angielskich w Iraku i w Iranie.

**W WARSZAWIE** zmarła s. p. Sabina Fuglewicz, wdowa po przemysłowcu i obywatelka ziemska, oraz Zdzisław Kolo dzielnicy z Poznania.

**W KRAJU** zmarli: Prof. dr. inż. Karol Dzięwiński, b. dziekan Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb odbył się w Krakowie.

**NA WĘGŁECH** odprawiona została żałoba „nasz św. za duszę s. p. Mieczysława Rokitnickiego i Adama Wojasiewicza, zmarłych w Kraju.



Siuwy, poważny pan wsiadł o 9-ej rano do autobusu na Trafalgar Sq. i za chwilę 2 pensów przedstawił konduktorowi bilet kolejki podziemnej.

— O co to znów? zdziwił się konduktor.

— Kolejka się zepsuła i powiedziano nam, że za naszymi biletami możemy dojechać bus'em do City.

— Nie o tym nie wiem, proszę płacić albo wysiadać.

— Nie zapłacić w podziemnej nie zwrócono mi pieniędzy, a powiedziano, że bilet jest ważny...

Nadbiegło dwóch policjantów. spysywalli możnoliwie protokoły, autobus stał przez 10 minut i 60 pasażerów czekało w nim cierpliwie.

Nagle nadbiegł inspektor z metra i wyjął, że oszczędny pan ma rację. Wobec tego, nie placąc dwóch pensów, dojechał on do City. Gdy wysiadł, ktoś obwieścił półgosem:

— To dyrektor Towarzystw kopalni w Północnej Afryce. Ma jakieś 60.000 rocznej pensji.

Nikt nie wydziawał i nikt nań nie pomstował za przetrzymanie autobusu. On był w porządku! Walczył o swe słuszne prawa...

K. Z.

## Kultura ludowa

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Kultura ludowa rozpada się na trzy działy: społeczny, umysłowy i techniczny. Kultura społeczna — to przede wszystkim obrzędowe (święta rodzinne: chrzest, pogrzeb, wesela, święta roczne jak słoneczna (dziś św. Jana), Wielkanoc, Boże Narodzenie; t. d.). Dalej idą zwyczajne domowe t. j. tradycje związane z budową domu, piecem, program itp. Następnie — zwyczaj religijny i towarzyski (razej nowego typu) oraz zwyczajne prawne.

Elementami kultury umysłowej są baśnie, podania, pieśni, legendy, przysłowia, zaklęcia i zagadki. Dalej sztuka i muzyka ludowa, sztafki teatru zachowane w szope, wierzenia, wróżby i czary. Część podań pieśni i baśni nosi charakter kosmopolityczny i spotyka się je pod różnymi szerokościami geo-

## OGŁOSZENIA

Od zaraz potrzebni na fermę do pasienia bydła chłopak lub dziewczyna od 13 do 15 włącznie starszy mężczyzna. Wynagrodzenie według obopólnej umowy. Zgłoszenia kierować: Losiowski François à Oursbellille (Hautes-Pyrénées). (O.R. Nr. 12108).

Kędzia Piotr poszukuje brata, KĘDZIE Rocha, lat 42, zamieszkałego przed wojną w St. Etienne. Wszelkie posiadane informacje proszę kierować na adres: Kędzia Piotr, La Saule — rue Thiermier Nr. 5/2 p. Montcaux-les-Mines (Saône-et-Loire).

Poszukuje się na fermę rodzinę polską — na północnictwo lub jako pracowników rolnych oraz kobietę samotną — Polkę. Zgłoszenia kierować: E. Durin, St. Martial d'Artenet (Dordogne). (V. O. R. T. Nr. 12155)

DR. EDWARD BILINSKI

## O chorobach wenerycznych

(Ciąg dalszy)

Najgroźniejszą chorobą weneryczną jest kiła (syfilis). Chorobę tę wywołują bakterie w postaci cienkich świderek — jakby rozciągniętych cięnkich sprężynek — zwanych krętkami bładymi. W odróżnieniu od dwóch poprzednich chorób, początek kiły nie objawia się zaraz po stosunku płciowym, ale dopiero w 2 — 3 tygodnie a nawet czasami w 6 tygodni po stosunku, i ten okres czasu nazywamy okresem wylegania kiły. Opiszę Wam w krótkości, jaki przebieg ma kiła, gdy nie jest leczona.

Pierwszy objaw zakażenia kiłowego występuje na czonku pod postacią małego, twardego, niebolesnego guzka, który powoli się powiększa, a następnie przechodzi w niebolesne, twarde otworeczko, zwane wrzodem pierwotnym, a także szankrem twardeym. Wrzód ten utrzymuje się na czonku przez jakiś czas od 2 — 6 tygodni, wreszcie goi się bez żadnego leczenia; chory czuły się, że wytworzony w niefortunnym miejscu „czyrak” wygoił się; ale to radość przedwczesna, bo w międzyczasie krętki syfilityczne zdążyły przedostać się naczykami limfatycznymi z czonka na pobliskie gruczoły w pachwinach a

graficznymi niemal w jednolitym teście.

Wreszcie kultura techniczna — o uswójnioną tradycją system uprawy roli i ogrodnictwa, rybołówstwo, myślistwo i kłusownictwo, hodowla i pasterstwo, budowa i sprzęt, komunikacja i jedzenie.

Część tych wszystkich elementów zachowuje jeszcze wyraźnie stigmat pogańskich staropolszczyzn. Jednakże obok nich kroczą w parze zwyczajnie nabyte w różnych epokach a tuż przy nich współczesne czy to urzędnicze czy zwyczajnie religijne lub towarzyskie.

Badania kultury ludowej nie miały zainteresowań dłużej stulecia. Dopiero na progu XIX stulecia po wystąpieniach Kollątaja, Czackiego i Lelewela — romantyzm otwiera epokę entuzjazmu dla baśni, podań i zwyczajów ludowych. Potem przychodzi zbieracze jak: Wojcicki i Kolberg, wreszcie systematycy jak Karłowicz. Ich i wielu innych studia, badania i obserwacje pozwalają nam dzisiaj wglądać w wielką prawdę kultury ludowej polskiej, prawdę, która ukryta była przez wieki mgłą niewiedzy, prawdę piękną w swym prymitywizmie. OGONCZYK.

## W kilku wierszach

LONDYN. — Hr. F. Bernadotte, wiceprezes Szwedzkiego Czerw. Krzyża prowadzi rokowania w sprawie dalszej wymiany inwalidów wojennych, pomiedzy krajami wojującymi.

SZTOKHOLM. — Statek szwedzki „Gripsholm” ma przywieźć do Lizbony grupę Niemców i Francuzów z USA, wymienionych na odpowiednią liczbę Amerykanów z Eranaj.

stać po kilkumiesięcznym pobyciu przedostają się w dużych ilościach do krwi. Ten okres kiły od okazywania się wrzodu pierwotnego do chwili przedostania się masowego krętków do krwi nazywamy okresem kiły I-rzędnej; okres ten wraz z okresem wylegania choroby trwa około 8 — 10 tygodni. Z chwilą przedostania się krętków do krwi naraz w dużej ilości, występuje zakażenie całego ustroju ludzkiego, bo z krwi przedostają się krętki do rozmaitych narządów i nie ma po prostu części w ciele ludzkim, gdzieby te krętki nie potrafiły się „wkręcić”. Ciekawym w tym stadium choroby jest to, że mimo takiego ogólnego zakażenia ustroju tytu bakteriami, chory oprócz nieznacznej gorączki, bólu głowy, łamania w stawach, ogólnego osłabienia, poważniejszych dolegliwości nie odczuwa, codziennych swych zajęć nie przerywa, i jest przekonany, że to „rozbiere” go przy pa. Dopiero zjawiająca się w tym czasie na skórze łupież obfity „wysypka” w postaci czerwonych plam, guzków, w jakiś czas potem rozmaitych krustek i nadżerek na tułowiu, częściach płciowych i w jamie ustnej przekonywa chorego, że to nie jest zwykła grypa ale coś poważniejszego; zazwyczaj dopiero wtedy chory szuka porady lekarskiej, gdy już cały organizm ludzki został syfilysem zakażony. I wiedzimy nieszczęściem dla chorego bywa to, że czasami ta osutka syfilityczna jest tak ciężka i niewyraźna, że łatwo może być przeoczona, zwłaszcza, że osutka w jakiś czas sama od siebie ginie bez żadnego leczenia. Objawy chorobowe tej podstępnej choroby giną, ale sama choroba nie ginie. Znaczna ilość krętków w ciele ludzkim zostaje zniszczona, bo organizm broni się przed chorobą, ale część ich pozostaje ukryta w różnych narządach, rozmazana się tam, a przybrawszy na sie, znów daje znać o sobie. Po raz drugi zjawiają się na skórze tułowia, kończyn, na częściach płciowych w odbytnicy, w jamie ustnej, przewężone plamy, guzki, krosty, powięzki, wrzody, zakażenia podobne do pierwszych wykwitów, z tą różnicą, że tym razem jest tych wykwitów wprawdzie mniej, ale za to poszczególne z nich są większe i głębsze. I te objawy z czasem zupełnie giną bez żadnego leczenia. I tak to już w końcu się powtarza przez dobieg kilku lat; t. j. okresy z objawami chorobowymi, które nazywamy n a r w o t a m i (recydywy), są przeplatane okresami, w których objawów żadnych nie ma, choroba jest ująta i chory jest pozornie zupełnie zdrowy. Im więcej czasu upływa od nieszczęśliwego zakażenia się, tym okresy ujęcia choroby są dłuższe a nawroty coraz rzadsze. Ten cały okres kiły od chwili przedostania się krętków do krwi i wystąpienia pierwszych osutek, przeplatany na przemian nawrotami choroby i okresami ujęcia, nazywamy okresem kiły II-rzędnej. Okres ten może trwać, znacznie dłużej 6 — 8 — 10 lat, a w niektórych wypadkach nawet ponad 10 lat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIARUS POLSKI

## Czy chcesz mieć powodzenie w życiu ?

### A więc poznaj swój charakter !

DLUGO TAK BĘDZIE ! J. M. — Drogi Panie! Z wielkim współczuciem przeczytałem opis Pańskiej smutnej przygody, lecz mogę Bena zapewnić, iż to „strachy na Lachy”. To wszystkie pogroźki i zapowiedzi pod Bańskim adresem spotęgają na niczem. A że Pan jest od tej pory kawaler mimo skończonych 33 lat, to i lepiej. Czasy są zbyt ciężkie, by brać na siebie odpowiedzialność za żonę, a po roku i to dziecko. Mężczyzna samotny w takich stosunkach, jak obecne, łatwiej stawia czoło niebezpieczeństwu, łatwiej znieśie i giem i ewentualne spanie pod gołym niebem i marz pieszcy, choćby kilkadziesiąt, niż mężczyzna choćby tylko z żoną bez dzieci. Pan jest człowiekiem bardzo oszczędnym, przyzwyczajonym do ciężkiej pracy górniczej, pełnej niebezpieczeństw. Co innego jest przeleć w dzisiejszej sytuacji stawiąc czoło całej gromie stosunków samemu, a co innego być narażonym na ową grozę z myślą, że lada dzień można zginąć i zostawić ukochaną żonę osamotloną bez żadnego zaopatrzenia. A że cecha Pańskiego charakteru jest dobroć, marzyłby się Pan teraz ustawicznie, że lekkomyślnie wziął Pan odpowiedzialność za losy kobiety, która Panu zawierzyła. A ponieważ tak, jak jest, już długi nie będzie, przeto powinien Pan uzbroić swoje plany małżeńskie na termin nieco późniejszy.

WILNIANIN. — Wystawił mię Pan Doktor na próbę — pozornie — ciężką. A mianowicie przysłał mi Pan bardzo dla mnie pochlebny list, podzielony na trzy części, z których każda jest pisana zgoła odmiennym piórem. Skutkiem tego — znówu pozornie — każda część wygląda tak, jak gdyby była pisana przez kogo innego. Lecz psychografista takie różnice mogą zmylić tylko chwilowo. A dlaczego, wyjaśnię natychmiast poniżej, dziękując przy tym Panu Doktorowi, że mi dał sposobność na napisania krótkiego wykładu teoretycznego o zasadach i podstawach psychografii. — Pismo jest graficznym uchwyceniem ruchów ręki, pośrednio zatem uchwyceniem ruchu, w tym wypadku rymu całego ciała lub przynajmniej górnej części ciała. Te ruchy ręki i ciała w zasadzie są zawsze te same, różni się tylko ich siła i kierunek. W miarę podrażnienia będą one żywsze lub nawet dzikie, w miarę osłabienia lub choroby słabsze, lecz w zasadzie dają one zawsze to samo pismo, ponieważ dzięki temu odkryjemy, że odstępy między wyrazami, pauzy czyli przerwy w dłuższych wyrazach i sposób łączenia poszczególnych liter po zostają bez zmiany. To samo zjawisko niezmienności mamy i w tym wypadku, gdy używamy odmiennych piór. Na sygnie liter atramentem będzie różne, lecz wyżej wymienione trzy właściwości pisma się nie zmienia, bo pismo zależy nie od pióra, lecz od ruchów ręki i górnej połowy ciała. Sądzę, że w tych kilkunastu wierszach dałem b krótko, lecz zrozumiałą i wystarczającą odpowiedź na Pańskie główne pytanie: na czym polega niezmiennosc pisma danej osoby, oraz na pytanie dodatkowe, jak ustalić tę niezmiennosc

Pańskie pismo jest typowym piśmem człowieka, ustawicznie pracującego umysłowo, człowieka, wyposażonego w silną wolę i zmysł powadki (Pańskie litery są małe, drobne, lecz bardzo wyraźne). Mimo tego powadki jest Pan wstrząsany bo w zdaniach, kończących okres, złożony z kilku zdań, nie daje Pan kropki na końcu. Wygląda to tak, jak gdyby co pewien czas brzoowało Panu cierpliwość. Jest Pan szczerzy, życiowo życzny to jest ma Pan zmysł dyplomatyczny, co jednak nie przeszkadza Panu być stanowczym, dyktatorskim, albo przynajmniej rozkazującym, czasami surowym. Dodam, że jest Pan oszczędny bez skąpstwa i znający wartość czasu. W ruchach jest Pan przedziwny, przeciwstawia do Pańskiego imiennika, autora powieści „Pałajki” i innych, choć — co prawda — znalazłem go w jego późniejszych latach, szybki w ruchach. — Z dzieł zalecał Panu Doktorowi liczne książki francuskie J. Crepueux = Jamina. Jeszcze raz dzięki za Pańskie słowa uznania. Brak miejsca w „Wiariusie Polskim” ograniczonym z powodu braku papieru, jak w całej Francji, do małego formatu, nie pozwala mi na danie obszerniejszej odpowiedzi.

PSYCHOLOG.

## CO PISZE PRASA ?

Polityka Kremla

na wschodnich wybrzeżach... „Pariser Zeitung”:

„Czerpiąc wiadomości z londyńskiego „Observer”, który zdawał się być do brze poinformowanym co do planów sowieckich w odniesieniu do Polski, nowe propozycje terytorialne, jakie wysunęła Moskwa wobec Anglii, dotyczą podziału wschodnich wybrzeży Bałtyku. Idzie tu o powtórzenie takiego samego manewru, jaki Stalin zastosował do Polski. Wymienia on z początku zaledwie część swych projekcji, a gdy uzyska zrozumienie u partnerów, wykorzystuje ich ustępności do wysuwania coraz dalej posuniętych żądań. Obecny atak skierowany został na nowe terytoria, bez zwracania jakiegokolwiek uwagi na Stamt Atlantyk.”

„Observer” zauważa, że Anglii nie odrzucał planów Stalina, który domaga się socjetyzacji Królowca, ustąpienia Gdańska Polsce, łączenia z Koloradgiem, a być może i Szczecinem, a nawet interesuje się Górnym Śląskiem. Oznajmuje wszystkie te projekty wają na myśli utworzenie sowieckiej Polski. Te zamienne dla sowieckiej zachłanności plany i sprzyjające im stanowisko plutokracji wydają się jeszcze bardziej w sprawie Prus Wschodnich, co do podziału których nie napotyka się na sprzeciw nawet w Waszyngtonie. Związek Sowiecki przypisuje sobie „słuszne prawa” do kontroli nad wybrzeżami Bałtyku.”

ANKARA. — Ambasador francuski p. Bergery wydal bankiet na cześć P. von Papena.

44, rue de la Charité, LYON (Rhône)  
Imp. de la PRESSE LYONNAISE  
Le Gérant: E. BOUCHER.

TADEUSZ OGONCZYK - TWARDOWSKI

DZIAŁ LITERACKI

## Nie pragnę sławy...

Nie! Ja nie sławy pragnę ani nie pieniędzy, zaszczyt i pochlebstwa są dla mnie — popiołem, ja mogę życie przeżyć w literackiej nędzy wśród znoju dnia i nocy kreślonych moziem.

I ja nie po to piszę, aby mnie chwalało, by inie moje kiedyś wyszło w masmurze i by dzieła mych urodzin czy śmierci sławiono i na grób mój w nocce przyszedł róż.

Lecz ja jednego pragnę: chcę by moje słowa do głębin duszy ludzkiej i do serc trafiały, by myśli, które zrodzi rozpalona głowa w sercach wszystkich rozgniewana rozpałały.

Bo piękno — czy zaklęte jest w muzyki czarze, czy w poezji misternej, która śpiewa gwarze — czy w strumyku wiejskiego przepływanego przez — piękno — najtwardsze kajdan ognia rozkrusze.

Dlatego obce mi są miedzybladł gęsy, dlatego nie jest ważne dla mnie to co modne, dlatego ja nie cenię tych co wielbią troye ale tych kocham, których dusze gładnie!

I do nich idę z sercem, z pełnią entuzjazmu z umiłowaniem tego co w życiu jest boskim — chcę uwolnić nieszczęśliwych z niewoli marazmu, chcę choć trochę wygadził brzydki ciężki troski.

I oderwać na chwilę od życia zgrzyoty rąbek słoneca uchylili zakryty ciemności i sprawić by w kuzynie życia tworząc mioty rozkulały to — co Szczęściem i Sprawiedliwością!

## ZAWODY

Thumy. Oczy gorączkowe. Bieg będzie! Zawody!! Imiona zawodników znane w całym świecie. Nie biegań milokosy! Bieg trudny, są przeszkody. Szepcy w tłumie. Gdzieś, ktoś, kogoś gruciec, Już zniecierpliwienia słychać nawet głosy. — Zawodnicy na start! — sędzia krzyknął właśnie. Thum szermiarze ucisza powoli. Gdzieś głos pojedynczy jeszcze w tłumie wrzśnie! Gdy nadeptany odepis zbyt silnie zabol. Szepcy: — Kto zwycięży, kto najlepiej biega, Czy ustanowią znów rekord światowy. Sąsiad sąsiada swego nie dostrzega, Biegłem i rekordami zaprzątęte głowy. — Uwaga, uwaga! — ozwał się głos znów. Lecz!... Pędzą!... Już...! Dochodzą rowu! Skoczyli...! Biegna dalej...! O!... Teraz są plótki! A jednak najpiękniejszy skok — skok plótki! Lekko wlecia przeszedł i już dalej szedł. Została w tyle i kłamstwo prowadzi. Widać metę...! doszli!! Entuzjazm, wirwały. Kłamstwo — w górę poszło. Plótko ma miejsce drugie. Bieg chwiał, że był cudny, zawodnicy chwaty, Kłamstwo zwyciężyło! Jakis głos miewsiał, prawdę stojącą na mecie, Pyta: — Czemu wyście nie biegli, czemu? Odpowiedziel: — Owszem, wszak startu nie było. — Zwycięstwo ogłoszone, kto brak startu wyda? Thum pijany zwycięstwem — czy ślepa Temida?

LUCJAN CZAPOROWSKI.

## Ironia losu

Wzdłuż szyn, żelaznych szyn  
Ironia losu kroczy.  
A jej śmiech — echo rui  
ma w sobie wdzięk uroczy.

Wzdłuż serc, kamiennych serc  
uczucie wciąż przepływa:  
Jego czar — duszy zar.  
radosne robi żniwa.

Lyona, dn. 9. II. 1944.

Bolesław Szepela.